RUSKI INWALID

N°. 246.

SOBOTA. 16 Października 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: Królestwo Polskie. z Warszawy. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z *Petersburga*, 16 *Października.*

Pozawczora 14 b. m. obchodziła stolica tuteysza rocznicę urodzenia N. Cesarzowey *Maryi.* O godzinie 11 z rana odprawiło się uroczyste nabożeństwo w kościele Katedralnym *Panny Maryi Kazańskiey*, gdzie nayprzewielebnieyszy Metropolita *Michał* mszą wielką celebrował. Nayiaśnieysza Cesarzowa *Maryia* bawi iescze w iedney z letnich rezydencyi, w Gatczynie, tam więc iescze w wilią uroczystości udały się osoby maiące wstęp u dworu, równie też Ministrowie i posłowie zagraniczni dla złożenia Nayiaśnieyszey solenizantce popowinszowania. W stolicy tuteyszey przez cały ten dzień uroczysty bito w dzwony, a wieczorem oświecono miasto.

Tegoż dnia w wieczor na rzecz Jnwalidów dana była wielka maskarada, w salach wielkiego teatru, na którey kilkanaście tysięcy znaydowało się osob i wiele pięknych masek.

Królestwo Polskie.

Seym Królestwa Polskiego.

Posiedzenie dnia 7 Października.

Izba Poselska.

(Dokończenie.)

JW. Marszałek iako Poseł Biebrzański wynurzył także zdanie swoie stosowne de przedmiotu. Trudno, mówił, walczyć z precyziami do zapewnienia biegu sprawiedliwości dążącemi. Sprawiedliwość oddania co iest cudzém, iest pierwszą, ale nie trzeba położenia kraiu spuszcać z oka. Zważywszy klęski kraiu, okazuie się potrzeba zabezpieczenia mieszkańców od ostatniego upadku. Przedłużenie Moratoryum zasadnego nie stanowi skutku; wynika potrzeba ieszcze systematu kredytowego wiele ściąga się warunków. Teraz radził JW. Marszałek przyiąć proiekt o Moratoryum, bo inaczey nastąpiłaby bezcenna sprzedaż wszystkich własności, która dogodziłaby tylko kapitalistom. W końcu uznał artykuł ostatni za niezaspokaiaiący.

JW. Radca Stanu *Kalinowski*, odpowiadaiąc nagłos Kaliskiego starał się ostatni punkt proiektu wyiaśnić.

JW. *Łabęcki*, Deputowany Cyrkułu IV M. S. *Warszawy*, twierdził, iź nie iest zdania, źeby Izbom Seymowym dla tego, źe im służy moc przyymowania proiektów, służyła także wolność znoszenia praw przez nie przyiętych i przez Monarchę sankcyonowanych; dla tego nie można zmieniać tego, co się na ostatnim Seymie narodowi uroczyście zapewniło, w artykule 2gim dekreku N. Pana roku 1818 zabraniającym dalszego od końca roku 1820 przedłużenia Moratoryum. Namienił Reprezentant co do proiektu o exdywizyi, że ten był niedogodny i dobry tylko dla lichwiarzy i niszczycieli. Wykazał, źe u nas iest dobrodzieystwo, którego inne prawodawctwa nie maią, to iest, źe dobra niźey $\frac{2}{3}$ wartości sprzedane bydź nie mogą; zwrócił uwagę na uzupełnienie artykułu 1,244 Kodexu Cywilnego i wyraził, źe nie iest stan taki ani dłużników, ani wierzycieli, ani rygoru, iaki niektórzy bydź uznaią, i źe dla tego przedłużeniu Moratoryum iest przeciwny.

Tu JW. Marszałek do zdania swego powtornie niektóre dodał obiaśnienia.

JW. *Grabowski*, Poseł Węgrowski, oznaymił, źe przed proiektem o Maratoryum Seym trudnić się winien innemi proiektami pod iego attrybucyie należącemi; mówił, źe Moratoryum nie urodziło się w sprawiedliwości, ani w prawodactwie, ale w nieszczęśliwych czasach woiennych; okazał, źe przepis ostatni proiektu zrodzi tylko niezmierną ilość sporów między dłużnikami a wierzycielami; był przeciw proiektowi.

JW. *Łętowski*, Deputowany Stobnicki, mówił, źe Moratoryum nie obiecuie mu źadnych dobrych skutków, i źe go iako lekarstwa wtedy tylko używać trzeba, gdy nie masz innych.

JW. *Krasiński*, Poseł Przasnyski, z zasady, źe maiątki prywatne stanowią bogactwo ogólne; wyprowadził potrzebę starania się o dobry stan tychźe maiątków. Uważał, źe złe skutki z zaprowadzenia Moratoryum wypływaią dla wierzycieli, ale między temi uznał klassę takich, którzy wśród klęsk kraiu pożyczaiąc kapitałów nieiako z iego nieszczęść korzystali. Okazał daley mówca potrzebę banku i kassy kredytowey i uznał proiekt za zgodny z sprawiedliwością i bezpieczeństwem wierzycieli.

JW. *Biernacki*, Deputowany Wieluński, dowodził, źe nie bardzo korzystne skutki okazały się z zniesienia Moratoryum w kraiach ościennych, a mianowicie w W. X. Poznańskiém, gdzie Moratoryum od 2 lat nie masz. Uważał Moratoryum za środek wybawiaiący od pieni, bo zniesienie go nie pomnoży pieniędzy. Oświadczył się za zaprowadzeniem systematu kredytowego, ale do tego uznał, źe wprzód potrzebne iest zupełne ustalenie xiąg hypotecznych.

JW. *Kaczkowski*, Deputowany z *Piotrkowa* wyraził, źe proiekt dwom ulega zarzutom: 1wszy źe wbrew konstytucyi ścieśnia rozrządzalność własności prywatney; 2gi źe uwłacza wierze publiczney.

JW. *Szymczykiewicz*, Poseł Lelowski, odwołał się do zdania Posła Kaliskiego i uważał wątpliwość w trzecim punkcie proiektu.

JW. *Linde*, Deputowany Cyrkułu 3go M. S. Warszawy, oświadczył, źe porządek obrad stoi na Statucie Organicznym, źe proiekt przed dyskussyią powinien bydź udzielony Izbie, a właśnie proiekt obecny na kilka minut przed posiedzeniem dopiero odebrał. Jest on (mówił) krótki, ale nader ważny. Moratoryum od roku 1815 opiekowało się samemi dłużnikami, a nic nie zrobiło dla wierzycieli, którzy często nie mieli pieniędzy wystarczaiących na ich potrzeby, gdy tymczasem ich dłużnicy w zamożności i nie ledwo w zbytkach pędzili życie. Urosła opiniia powszechna (mówił daley) wystawiaiąca sobie nieiako dwa przeciwne woyska, wierzycieli czekaiących chwili ataku, i dłużników nieszczęśliwych. To wyobrażenie iest mylne; tak dłużnicy iako i wierzyciele łączą się między sobą pewnym łańcuchem, bo często dłużnik iednego iest wierzycielem drugiego i nawzaiem. — Uważał mówca, źe przedłużenie Moratoryum, przedłużyłoby tylko stan nasz opłakany i zatamowałoby niepodległość sądownictwa. Zwrócił uwagę Izby na tę moralną filozofa Rzymskiego zasadę: *Nil utile nisi quod honestum.* Radził zatém, aby ustało Moratoryum tak dla prywatnych, iak dla rządu. — Uważał daley, źe w proiekt wmieszane zostały stosunki polityczne, źe nie zrobiono w proiekcie wyraźney wzmianki o wierzytelnościach Pruskich, ale rozciągniono Moratoryum do wszelkich długów. Rzucił na końcu uwagę, źe święta sprawiedliwość zastąpić może wprowadzenie banków kredytowych.

JW. Radca Stanu *Kalinowski*, odpowiadaiąc na głos poprzedni, wyraził naprzód, źe proiekt iest wniesiony w porządku Statutu, bo nie

przychodzi iako nowy zupełnie proiekt do prawa, ale przychodzi iako proiekt, który Kommissyie w mieysce proiektu o exekucyi podały i rozbierały; iest to zatém proiekt w zastępstwie podany. Nareszcie broniąc potrzeby Moratoryum, mówił, że to konieczuie wprowadzone bydź powinno dla ochronienia $\frac{1}{5}$ części wartości dóbr dłużników.

JW. *Kapica*, Deputowany Łomżyński, odwołał się do zdań przeciw proiektowi. Uważał także dwie klassy dłużników, iednę procent płacącą, a drugą procent nie płacącą, okazuiąc, że tak dla pierwszych, iak i drugich, Moratoryum korzyści nie przyniesie. Mówił, że Rada Stanu miała na celu zaradzić temu żeby za granicę pieniądze nie wyszły, ale owszem wyydą wszystkie; daley uważał, że proiekt nic nie mówi o procentach po roku 1815 wzrosłych; zwrócił nareszcie uwagę na punkt ostatni i sądził, że dla dokładności iego, należałoby dodać, że dłużnik czwartą część wypowiedzianą *oddać powinien*; o czém nie namieniono. Był zresztą przeciwko proiektowi.

JW. *Bronikowski*, Poseł Koniński, mówił, że ieszcze na przeszłym Seymie nie od Moratoryum, ale od zaprowadzenia Banku zacząć należało; równie trzeba mieć wzgląd ne dłużników iako i na wierzycieli, których cierpliwość iest wyczerpana. Rok ieden (dodał) nie wiele pomoże, owszém ukołysze ducha dłużnika zamiast go ocucić. W końcu uznał ostatni punkt za niedokładny.

JW. X. *Wierzbowski*, Deputowany z Okręgu Płockiego, rzekł, że podług sprawiedliwości sądzili ci, co się oświadczyli przeciwko Moratoryum. Lecz dla braku doskonałości ludzkiey, trzeba czasem poświęcić bardzo wiele potrzebie. Ubolewać należy nad tém, że kapitaliści doznaią zawodu; lecz wiadomo w iakiey epoce pożyczali pieniędzy i iaki smutny byłby stan dłużników teraz, gdyby Moratoryum było zniesione. Lepiey zatém przedłużyć Moratoryum, które iest *malum sed necessarium*, niż znosząc go sprawić zawód tak wierzyaieli iak dłużników. Co do uwag nad ostatnim punktem zgodził się z Posłem Kaliskim, był iednak za proiektem.

JW. Marszałek uważaiąc, że w bardzo wielu głosach słyszeć się dała chęć poprawienia punktu ostatniego proiektu, zapytał się Rady Stanu czyli nie zechce odłożyć dalszey dyskusyi i punkt ostatni podług uwag Izby sprostować.

JW. *Kalinowski*, powtórzył, że proiekt ten iest tylko czasowy i że na przyszłym Seymie Rada Stanu stanowcze środki przedstawi. Wyraził, że uwagi nad ostatnim punktem wyiaśniaią się przez wyraz *rocznie* i zostawił proiekt decyzyi.

JW *Krysiński* zrobił główną uwagą, że dwie są klassy oświadczaiących się przeciw proiektowi; iedna tych, którzy bezwarunkowo mu są przeciwni ze względu na niedokładność ostatniego punktu. Że zaś, mówił daley, artykuł ten, iak się okazuie z głosu Radcy Stanu, odmienionym nie będzie, obie klassy iuż teraz iednę, przeciwko proiektowi składaią. Zresztą powtórzył, że ten artykuł iest nayniedokładnieyszy i nayeimnieyszy, bo w nim nie masz w zmianki o zapłaceniu, i niewiadomo iak się czwarta część rachuie, i kiedy inne $\frac{4}{5}$ części wypłacone zostaną.

JW. *Kalinowski* odpowiadaiąc na głos powyższy, oznaymił, że nie idzie tu o naznaczenie wszystkich terminów opłaty kapitału, gdyż na przyszłym seymie stanowcze środki będą wniesione.

JW. *Niemoiewski*, Poseł Kaliski, odwołuiąc się do myśli JW. *Krysińskiego*, oznaymił, że iest warunkowo za proiektem, i że niedokłanoości artykułu nie trzeba zostawiać dla tego, że Rada Stanu na przyszły Seym stanowcze przyniesie środki, bo bydź może, że Seym za dwa lata dla woien lub innych przyczyn zwołanym nie będzie, a wtedy zostanie naywiększa niepewność dla Sądów.

JW. *Wysocki*, deputowany Mławski, radził zaprowadzenie banku na wzór Berlińskiego, który że ieszcze u nas nia exystuie, przeto proiekt obecny tymczasowo przyięty bydź może.

JW. *Walchnowski*, Poseł Szydłowski, uważał Moratoryum za środek zaradczy, punkt ostatni zganił i oświadczył, że będzie za proiektem, gdy ten punkt poprawionym zostanie.

JW. *Komorowski*, Poseł Kielecki, uważał środek ten za zachowawczy dla dłużników, radził ufać przyrzeczeniom Rady Stanu, okazał, że przez przyięcie tego proiektu nic nie stracą wierzyciele, a zasłoni się stan szanowny posiadaczów ziemi naywięcey cierpiących.

JW. *Kołdowski*, Deputowany Radomski, uważał proiekt za przeciwny artykułowi 120 konstytucyi, sprawiedliwości i prawom, oświadczaiąc się przeciw niemu.

JW. *Chodkiewicz*, Deputowany Sandomierski, dla dwóch przyczyn był przeciwko proiektowi: 1) że iest wewnętrznie przekonany, iż proiekt

ten nie iest i nie może bydź uważany za zaradczy; 2) że na przeszłym Seymie prawo przeciwne było ustanowione, które obalać nie zgadza się z godnością Izby. Prosił Marszałka o zamknięcie dyskussyi.

JW. *Ratomski*, Poseł Hrubieszowski, robił uwagi nad szczególnemi punktami proiektu.

JW. *Jakubowski*, uznał proiekt za przeciwny artykułowi 26 konstytucyi i przyrzeczeniom Izby w roku 1818 uczynionym, oświadczył, że nie trzeba tak bardzo obstawać za dłużnikami, bo wielu na zbytkach i rozpuście strwoniwszy pożyczone kapitały, w nędzę dla tego popadło. Był przeciw proiektowi.

JW. *Dembiński*, Poseł Szkalmierski, mówił, że Moratoryum nic nie pomaga, że owszem przez nie kapitały znikaią z kraiu, za granicą szukaiąc życia, a prócz tego gospodarstwo w dobrym bydź stanie nie może, bo właściciel płaci wiele procentów.

JW. *Nowakowski*, Poseł Tarnogrodzki, mówił, że między wierzycielami są tacy, którzy maią pretensyie do Rządu, że zatém podniesienie kredytu iest potrzebne.

JW. *Faltz*, Deputowany Kaliński, wykazał punkt ostatni, iako zupełnie iasny, bo proiekt nie miał na celu stanowić o innych ¾ częściach kapitału, tylko o ¼. Atoli między artykułem pierwszym i trzecim znalazł zupełną antynomią. Prócz tego, aby proiekt ten można było przyiąć, wniosł naprzód te pytania do rozwiązania: czy Seym za dwa lata będzie zwołany? czy proiekt obiecywany będzie od Króla wniesionym do Izby, który sam ma inicyiatywę prawa, i czy nareszcie wniesiony proiekt będzie przyiętym? a ieśli ieden z tych warunków dopełnionym nie zostanie, nie będzie wiadomo kiedy ¾ części długu zapłacone bydź maią. Był przeciw proiektowi.

JW. *Pleiewski*, Deputowany Gostyński, wyraził, że przedłużenie Moratoryum nie pomoże nic odłużonym, że wystawi tylko kray na straty, przedłuży exystencyią dóbr zadłużonych w rękach dłużników, tymczasem zaś upadnie zaufanie, i kredyt; nad wszelkie zaradcze środki korzystnieysze iest zapewnienie wierzycielom wypłaty na terminie. Był przeciwny proiektowi.

JW. *Podoski*, Poseł Lipnoski, wyraził, że Moratoryum nie powinno się tyczyć wierzycieli kraiowych, tylko wierzycieli zagranicznych.

JW. Marszałek uczynił ieszcze kilka uwag o bieżącey materyi, iako to: że ani systemat kredytowy, ani bank żaden nie zasłoni bankrutów od upadku. Wezwany nareszcie od JW. Radcy Stanu *Kalinowskiego* udzielił mu głos ostatecznie.

JW. Radca Stanu ogłosił Izbie, że chcąc dogodzić troskliwości Izby o ¾ części kapitału hypotekowanego, Rada Stanu za nayłaskawszém zezwoleniem N. Pana udzieloném w tey chwili, przedstawia Izbie ostatni punkt proiektu poprawiony w sposób iak następuie:

Po upłynieniu terminu dnia 24 Grudnia 1821 r. wolno będzie wierzycielom wypowiedzieć corocznie *iedną czwartą część kapitału* piarwiastkowo *zahypotekowanego.*

To oznaymiwszy wezwał JW. Marszałka, aby przystąpił do kreskowania.

Po odbytem obliczeniu głosów przez JW. Marszałka, Sekretarza i czterech naystarszych wiekiem Assessorów, JW. Marszałek ogłosił imieniem Izby, że proiekt do prawa o *Moratoryum* większością zdań 66 przeciwko 51 przyięty został w Izbie Poselskiey. Zalecaiąc nareszcie Sekretarzowi Seymowemu transmissyią przyiętego proiektu do Senatu, posiedzenie Izby do dnia następuiącego odłożył.

Sessyia dnia tego trwała w Izbie Poselskiey od godziny 10tey rano, do wpół do 6tey w wieczor.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

z Gros-Beereu, 9 Października.

Sławna przez wypadki woienne wieś tuteysza nową szczodrobliwością N. Pana ozdobioną została pięknym kościołem zbudowanym w wybornym guscie gotyckim. Wczora właśnie ta świątynia została poświęconą i pierwsze w niey odbyło się nabożeństwo Pozawczora sam Król JMść uszczęśliwił mieszkańców tuteyszych swoią bytnością i oglądaiąc budowę pomienionego kościoła oświadczył zadowolnienie, po czém zabawiwszy czas nieiaki w plebanii, w dalszą puscił się drogę.

---

w PETERSBURGU.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.